

BIULETYN

HARCERSKI



WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

Nr. 1 (30)

Warszawa, 30 stycznia 1948 r.

Rok III

Wyniki akcji „A” Głównej Kwatery Harcerzy

9 stycznia 1948 r. zakończyła się w Łodzi akcja A, w ramach zimowej akcji szkoleniowej, przekazując swój dorobek wydziałowi programowemu GKH. Materiały te pozwolą na ostateczne sformułowanie drogi metodycznej, letniej akcji młodzieżowej i na takie opracowanie treści poszczególnych sprawności, które umożliwi wykonanie zadań czekających w całej Polsce na nasze harcerskie ręce. Jako przykład podajemy wyniki pracy zastępu „radiofonizacji wsi”.

Radiofonizujemy wieś Cisów

Zastęp „radiofonizacji” oparł się przy opracowywaniu wymagań sprawności na doświadczeniach płynących z konkretnej wykonanej pracy. W porozumieniu z Okręgową Dyрекcją Polskiego Radia w Łodzi zradiofonizowano wieś Cisów obok miasteczka Turek prowadząc około 4 km. linii napowietrznej, przy czym postawiono 85 dwunasto - metrowych słupów, na których zostanie również założona w przyszłości linia wysokiego napięcia. Zmontowano trzydzieści kilka instalacji głośnikowych w chatach wiejskich oraz

urządzono dwa punkty zbiorowego słuchania: w Domu Dziecka i w starostwie, każdy wyposażony w większą ilość głośników. Pracę tę wykonano pod kierunkiem fachowców z Polskiego Radia i przy pomocy zainteresowanych gospodarzy. Na tym praktycznym przykładzie stanowiącym rzetelny wkład w podnoszenie poziomu wsi polskiej sprawdzono słuszność i realność stawianych w projekcie sprawności wymagań. Inne zastępy również miały wiele sposobności zastosowania w życiu prawdziwie harcerskiej postawy — zostawiając w terenie dobre wspomnienie o naszej organizacji.

Główny nacisk położono na jak najlepsze zbadanie potrzeb poszczególnych rejonów kraju w zakresach które są dostępne możliwościom młodzieży harcerskiej.

Ogółem zgromadzono materiał do więcej niż dziesięciu nowych sprawności oraz wysunięto szereg postulatów dotyczących organizacji tegorocznej akcji letniej. Dorobek ten pozwoli na lepsze wypełnienie przez Związek HP. zadań dzisiejszego życia polskiego.

W. K.

Przygotowujemy się do Akcji Letniej Okólnik Głównych Kwater

Poniżej zamieszczamy okólnik obu Głównych Kwater, który zastał wysłany do wszystkich hufców harcerek i harcerzy. W razie zaginięcia lub nie dotarcia na czas powyższego okólnika treść jego zamieszczoną w „Biuletynie Harcerskim” proszę uważać za wiążącą i należy zastosować się do zamieszczonych tam wskazówek.

Treść Okólnika

Na jesiennych odprawach Komendantek i Komendantów Chorągwi, reasumując wyniki zeszłorocznej akcji obozowej, wysunięto jako postulat konieczność przygotowania centralnego planu akcji letniej. Główne Kwatery podejmując tę inicjatywę przystąpiły do opracowania planu, opierając go na służbie czyli na podjęciu i wykonaniu przez młodzież harcerską, w okresie obozowania, pewnych konkretnych zadań użytecznych Krajowi.

Biorąc pod uwagę na podstawienie ankiet tereno-

wych doświadczenia zeszłoroczne, wytypowaliśmy następujące prace możliwe do podjęcia przez naszą młodzież.

I. Prace w polu i lesie (walka ze szkodnikami), szkółki leśne, pomoc przy akcji zniwnej, przy sianokosach, owocobranie, opieka nad plantacjami, walka z chwastami i t. p.).

II. Prace oświatowo-kulturalne (ogniska zespoły artystyczne douczanie, repolonizacja, pomoc w radiofonizacji wsi, pomoc szkołom).

III. Odbudowa (usuwanie gruzu, budowa zieleńców, ogródków jordanowskich).

IV. Służba dziecku i akcja sanitarna (dziecińce na okres zniw, pomoc na koloniach i półkoloniach, zajęcia świetlicowe z dziećmi wiejskimi, pomoc sanitarno-higieniczna i t. p.).

Główne Kwatery nawiązały kontakt z Centralnymi Władzami i Instytucjami, informując je o podjętej przez Harcerstwo akcji i prosząc o pomoc w zakresie wytypowania prac, rozmieszczenia terenowego i określania pomocy organizacyjno - finansowej dla naszych obozów.

Współpracujemy z terenem

Obecnie zwracamy się do Druhen i Druhów Hufcowych o przystąpienie do współpracy z nami na tym odcinku. Oczekujemy od Druhen i Druhów co następuje:

1) Porozumienia się na terenie swego hufca z Władzami i Instytucjami (starostwo, gmina, Samopomoc Chłopska, Nadleśnictwo, Ch. T. P. D., P. Z. Z. i tp.) i wytypowanie przy ich pomocy zadań, które mogłyby podjąć nasza młodzież.

Przy typowaniu tych zadań należy pamiętać, że rozporządzamy młodzieżą w wieku od lat 12 do 16, a więc przeciętna 14 lat, że młodzież musi wypocząć i nabrać sił na następny rok szkolny (w związku z tym przewidujemy tylko 3 godz. pracy dziennie), że przy miesięcznym obozie rozporządzamy 20 dniami pracy (10 dni należy odliczyć na rozbijanie i likwidację obozu). Jako normę w tym roku przyjmujemy obozy miesięczne.

2) Podania dokładnych adresów miejscowości, w których te zadania należałoby podjąć łącznie z warunkami obozowania.

3) Podania ilości młodzieży, która jest potrzebna do wykonania tych zadań.

4) Określenia pomocy organizacyjnej i finansowej przez miejscowe czynniki (ekwiwalent za pracę w gotówce czy naturze, dostarczanie narzędzi pracy, pomoc w transporcie i t. p.), którą możnaby uzupełnić na miejscu. Te dane wszystkie należy podać wg. wzoru, załączonego na piśmie.

Tereny obozowisk

Przypominamy Druhom i Druhom, że młodzież będzie mogła podjąć realizację zadań tylko w tych miejscowościach, które nadają się do obozowania a więc:

- 1) miejscowość zdrowa klimatycznie,
- 2) woda do picia i do kąpieli w wystarczającej ilości,
- 3) las w pobliżu.
- 4) blisko lekarz,
- 5) dobre warunki aprowizacyjne i transportowe.

Zebranie powyższych wiadomości musi nastąpić przy ścisłej współpracy Hufca Harcerzek z Hufcem Harcerzy. Liczymy, że ze względu na wagę sprawy, zleczone zadanie wykonane będzie z maksymalną aktywnością obu stron, przy wzajemnym porozumieniu i koordynacji prac.

W związku z tym przesyłamy dla Hufca Harcerzy 3 arkusze sprawozdawcze — dla Hufca Harcerzek — dwa. Jeden arkusz (z przesłanych hufcowi harcerzy) należy wypełnić wspólnie i przesłać natychmiast (nie czekając terminu przez nas postawionego) bezpośrednio na ręce dh. Łukaszewskiej Romany — Warszawa Główna Kwaterna Harcerzy Łazienkowska 7 z adnotacją: **A k c j a L e t n i a G ł ó w n y c h K w a t e r.**

Ostateczny termin nadesłania odpowiedzi upływa dnia 15-go lutego 1948 r.

Z pozostałych dwóch arkuszy jeden należy włożyć do akt hufca, drugi przesłać do swoich Komend Chorągwi w tym samym terminie co do Głównej Kwatery. **Czuwaj!**

AKCJA LETNIA HARCEREK I HARCERZY

Chorągiew

1948 r.

Województwo

Powiat

Hufiec Harcerzek Harcerzy

(dokładny adres)

(dokładny adres)

Hufcowa (nazwisko, imię, stopień, adres)

Hufcowy (nazwisko, imię, stopień, adres)

Przewidywana ilość młodzieży z hufca, która weźmie udział w akcji letniej *)		
H-ki	H-rzy	R a z e m

Zadania *) możliwe do wyteńnienia przez obozującą młodzież harcerską	Podać dokładny adres miejscowości, gdzie są do podjęcia zadania podane w rubryce l-szej	Ilość młodzieży potrzebnej do wykonania zadania			Ilość młodzieży mogącej obozować na danym terenie (dobre warunki oboz.)			Pomoc organizacyjna i finansowa udzielona przez miejscowe czynniki i przez jakie	Z jakimi władzami miejscowymi lub instytucjami uzgodniono możliwości współpracy	UWAGI (trudności i plusy zamierzonej akcji)
		H-ki	H-rze	Razem	H-ki	H-rze	Razem			

Złęczam wszystkim jednostkom organizacyjnym, instruktorom i funkcyjnym prenumerowanie (czytanie) „Biuletynu Harcerskiego” jak również zasilanie go wiadomościami z terenu naszej pracy.

„Biuletyn Harcerski” wypełnia istniejącą lukę w prasie harcercskiej, informując o pracach i życiu Związku.

Czuwaj

Z-ca Naczelnika Harcerzy
(—) Rymarz Ludwik hm.

Wszystkim jednostkom organizacyjnym, oraz harcerzom którzy przysłali życzenia świąteczne i noworoczne dla GKH-rzy, Naczelnika i dla mnie — serdecznie dziękuje.

Z-ca Naczelnika Harcerzy
(—) Rymarz Ludwik hm

NOWE DROGI ZUCHOWE

Teraz kiedy zabieramy się do nowego roku pracy, musimy sobie uświadomić ku czemu dążymy. Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że Harcerstwo weszło na nowe drogi: **Organizacja nie jest sama dla siebie celem — ale ma za zadanie włączyć młodzież harcerską w pracę dla państwa, w pracę dla Polski Ludowej, takiej jaką realizować pragniemy.**

Do celu tego dążyć możemy tylko przez wejście w ogólny rytm życia, przez podjęcie tych prac, które są istotnie najpotrzebniejsze i zakrojone na naszą miarę i siłę.

Od chwili powstania ruchu zuchowego podkreślaliśmy zawsze, że jesteśmy integralną częścią Związku Harcerstwa Polskiego, — nie chcemy i dzisiaj rezygnować z tego. Stanowisko takie zobowiązuje nas i zmusza do wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Jeśli chcemy utrzymać łączność z całą Organizacją, musimy podjąć te same prace i zadania, które stoją przed całym Harcerstwem. Oczywiście, że będą to zadania na miarę zuchów, ale tym nie mniej i my musimy dołożyć naszą cegiełkę.

Prace zuchowe

W pracach podejmowanych przez „Zuchy“ będą dwa nurty: 1. grupa instruktorska, 2. zuchy. Przed grupą instruktorską, przez którą rozumiem nie tylko właściwych instruktorów, tzw. mianowanych, ale także wszystkich drużynowych i przybocznych, — stoją następujące zadania: jasne uświadomienie i zrozumienie jakie cele stawia sobie Polska Ludowa, a co za tym idzie, włączenia się w realizację ich.

Byliśmy zawsze grupą instruktorską, której obce

było apatyczne przyglądanie się przepływającemu obok nas życiu, ale zawsze staraliśmy się zająć jak najaktywniejszą postawę.

To samo musi cechować nas i dzisiaj. Radosna, aktywna postawa wobec przejawów życia Polski musi być wytyczną dla drużynowych i instruktorów zuchowych. Niezmiernie doniosłą rolę mogą tu odegrać nasze Kręgi Instruktorskie (Kręgi Pracy, Kręgi Rady), które muszą stać się kuźniami naszej myśli zbiorowej. — Tu wykuwać będziemy wspólny nasz światopogląd — tu szukać zadań do realizacji, — tu budować lepszą, piękniejszą przyszłość dla polskiego dziecka.

Niewątpliwie musimy stwierdzić, iż chłopiec 8—10 letni ma wyraźne predyspozycje do obracania się w świecie istot i spraw urojonych, — ale naszym zadaniem jest przerzucenie pomostu pomiędzy światem fantazji, a światem rzeczywistości, włączyć dziecko w szereg prac związanych z realnymi potrzebami życia polskiego. I to staje się zasadniczym tematem naszych prac tegorocznych. Tak rozpracować nasze gwiazki, sprawności, aby wprowadzały chłopca w życie pewnej społeczności jaką jest drużyna zuchowa i uczyły podporządkowania się tej grupie.

Mało tego — zająć aktywną postawę w tej grupie, a wraz z nią służyć w miarę swych sił i możliwości, innym.

Jeżeli te dwa nurty, wyżej wspomniane, potrafią w pewnym momencie zbiec się i połączyć, „zuchy“ wejdą na właściwą drogę, wiodącą do radosnej, twórczej pracy w ogromnych ramach budowy lepszego świata.

„S“.

Zuchy przy pracy

Tegoroczna Ogólnopolska Konferencja Instruktorów i Instruktorów Zuchowych była wyraźnym potwierdzeniem, że myśli tu rzucone, są nam wszystkim wspólne. W konferencji wzięło udział 12 instruktoerek i 30 instruktorów.

Zdecydowanie weszliśmy na drogę współpracy między Organizacją Harcerzek i Harcerzy na zuchowym odcinku i wspólnego realizowania stojących przed nami zadań! Program konferencji która trwała od dnia 28.XII do 30.XII.1947 r. pomyślany był w ten sposób, aby pozwoilił nam przejść drogą myślową od zagadnień o charakterze ogólnym, aż do naszych spraw wewnętrznych, zuchowych, czego ilustracją jest dobór referatów:

1. Harcerstwo w realizacji współczesnych zadań młodzieży polskiej — hm Dewitzowa.
2. Nauczanie i wychowanie w szkole podstawowej — kurator Wojeński.
3. Zuchy na tle programowych prac Związku — phm H. Walterówna.
4. Instruktor zuchowy i jego zadania — hm T. Missala.

Zywy, aktywny udział zebranych w dyskusjach był jasnym dowodem tego, że Instruktorzy zuchowi pragną podjąć stojące przed nimi prace w zakresie ogólnych zagadnień wychowawczych w Polsce. Jeszcze jaskrawszym tego dowodem był udział w licznych komisjach pracujących w okresie konferencji nad zagadnieniami tak doniosłej wagi jak:

1. Praca i zabawa w programach drużyn zuchowych.
2. Drużyna zuchów w różnych środowiskach.
3. Korelacja programów drużyn zuchowych z programami szkolnymi.
4. Metody kształcenia drużynowych i instruktorów zuchowych.
5. Wytyczne pracy zuchowych Kręgów Instruktorskich.

Wyniki prac tych komisji znalazły swe odzwierciedlenie we wnioskach przez nie uchwalonych, które stanowić będą wytyczne dla pracy zuchowej na nadchodzący rok harcerski.

Wartość tej konferencji leży:

1. W podjęciu ścisłej, programowej współpracy Organizacji Harcerzek i Harcerzy odnośnie pracy zuchowej.
2. Uświadomieniu i powtórny stwierdzeniu konieczności ścisłego kontaktu odcinka zuchowego z całością prac Związku.
3. W podkreśleniu konieczności korelacji programów wychowawczych zuchowych z programami wychowawczymi szkoły.

Konieczność.

4. Rewizji programów zuchowych i włączenia ich pod względem treściowym w ogólny rytm prac programowych Związku!

Wierzimy głęboko, że Konferencja to duży krok naprzód na drodze wiodącej do lepszej, radośniejszej przyszłości polskiego dziecka.

„S“.



Chcemy być bliżej Naszego Czytelnika

Czy harcerki i harcerze czytują swoje pisma harcerskie?

Czy znajdują w nich odpowiednią pomoc w pracy?

Co w prasie harcerskiej jest dobrze i interesująco podane, a co stanowi nudną piłę?

Oto pytanie na które usiłowała sobie odpowiedzieć robocza konferencja prasowa, w której wzięło udział 11 instruktorek, 7 instruktorów i 6 członków redakcji pism harcerskich. Prowadziła pracę Druhna Naczelniczka.

Zestawienia liczb powiedziały nam, że czyta się w harcerstwie naogół mało. Szukaliśmy więc przyczyn oceniając nasz dotychczasowy dorobek prasowy, na tle ogólnej wystawy prasy młodzieżowej, krajowej i zagranicznej.

Oto zadania jakie stawiamy naszej prasie:

1. Wiązać pracę drużyn ze współczesnym życiem Polski.

2. Pomagać we właściwym stosowaniu metod wychowawczych.

3. Spajać organizację w jedną ca-

łość pokazując czym chce być harcerstwo w Nowej Polsce.

Wszystkie te zadania powinny być spełnione w sposób interesujący i żywy — tak aby pismo stawało się bliskie czytelnikowi i niezbędne w pracy instruktorskiej.

Kolejno pod sąd poszły „Na Tropie“, „Biuletyn“, „Drogi“ oraz nieczynne obecnie „Harcerstwo“.

Przygotowano „recepty poprawy“ w formie planu dla poszczególnych pism na okres pół roku.

„Chcemy być bliżej Naszego Czytelnika“.

Aby wypełnić to hasło opracowano zakres pracy HSI i wydziału prasowego NZHP. Powstało też cały szereg projektów nawiązania kontaktu bezpośredniego z czytelnikiem jak: zjazd czytelników, obóz reporterów „Na Tropie“ na okres akcji letniej itp.

Czy Komisja Programowa przekształci projekty w postanowienia, czy w pismach znać będzie ślad pracy kursu, o tym czas nas przekona.

Odjeżdżający uczestnicy zobowiązali się przedłużyć pracę kursu ba-

dając sprawy czytelnictwa na swoim terenie.

Wesoły wieczór tzw. Teatr „Kaczki Dziennikarskiej“ i wycieczka na Gubałówkę, były skromnym odpoczynkiem po 7-mio dniowej uciążliwej pracy podczas której góry i lasy oglądano tylko z okien.

Wieczorne pogawędki poświęcono zagadnieniom napotkanym w czasie pracy drużyny np. zag. koedukacji i roli kobiety w życiu społecznym dawniej a dziś, Polska droga do socjalizmu itp.

W jednym z ciekawszych wieczorów poświęconych zagadnieniom „Wyścigu pracy“ wzięli udział na równi z uczestnikami Min. Lechowicz (aprowizacja), oraz v-min. Rumiński (przemysł), który jako goście odwiedzili kurs. „T“

KOCHANE DRUHNY!

Dziękuję bardzo Chorągwiom, Hufcom, Drużynom za nadestane życzenia świąteczne i noworoczne. Chcę uwierzyć, że miłe słowa jakie otrzymałyśmy od Was z kraju i za granicą są wyrazem szczerzej ochoty wspólnego szukania coraz lepszych dróg naszej służby.

CZUWAJ! Naczelniczka Harcerek
Hm. Dewitzowa Wiktoria

Sprawozdanie z Akcji Zmowej G. K. Harcerek

W okresie ferii zimowych Główna Kwatera Harcerek zorganizowała 9 kursów: instruktorski i metodyczno-sprawnościowy kurs administracji i gospodarki (dla 11 ucz.), kursy samarytańskie (ucz. 37), metodyczno-sprawnościowy kurs służby dziecku (uczest. 18), metodyczno-sprawnościowy kurs wychowania artystycznego (ucz. 33), kurs dla referentek zuchowych w hufcach (ucz. 19), kurs drużynowych drużyn kandydatek na instruktorki (ucz. 30), kurs podharcemistrzyń (ucz. 12) oraz kurs kierowniczek świetlic, (ucz. 10). Ogólna ilość uczestniczek wyniosła 170.

Tym razem skład uczestniczek był dobry — gdyż w ogromnej większości (80%) były to dziewczęta zakwalifikowane przez Główną Kwaterę Harcerek.

Uważamy to za duże osiągnięcie, ponieważ dotychczas dobór uczestniczek naszych kursów był dość przypadkowy.

Założeniem programowym całej akcji zimowej było wprowadzenie uczestniczek (w znacznej mierze drużynowych) w metodę pracy drużyny, opartą o wyniki obecnych prac programowych. Poszczególne kursy podjęły ściśle określone zadania:

Kurs służby dziecku opracował stoiska na wystawę organizowaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w ramach „Tygodnia Dziecka“.

Kursy samarytańskie współpracowały z kierownictwem kursu przodownic zdrowia dla dziewcząt wiejskich i prowadziły propagandę higieny (np. — poprzez przedstawienie „Jak to mikroby chciały zawojować świat cały“). Uzupełnienie stanowiły wywiady z szeregiem instytucji (Ośrodek Zdrowia, szpitale, Dom Dziecka, kąpielisko, chłodnia, rzeźnia, fabryki itp.) i poszukiwania na ich terenie możliwości pracy zarobkowej w służbie zdrowia.

Kurs wychowania artystycznego przygotował:

a) przedstawienia kukielkowe dla dzieci (scenariusz na podstawie opowiadania L. Krzemienieckiej „Baśń o trzech siostrzyczkach“);

b) zabawę sylwestrową dla wszystkich kursów odbywających się w Warszawie;

c) kominek ilustrujący uroczystości roku harcerskiego.

Kurs podharcemistrzyń opracował zagadnienie „Drużyna przygotowuje się do akcji letniej“ i przedstawił wyniki swych prac na zimowiskach hufcowych.

Na tle tych zajęć wszystkie kursy opracowały metody zdobywania sprawności, przygotowując jednocześnie materiał potrzebny do ich uzyskania oraz zajęły się przeróbką wymagań dotychczasowych sprawności.

Wszystkie kursy zorientowały uczestniczki w pracach przygotowawczych do akcji letniej przez omówienie jej planu i dostarczenie materiału do pracy.

Odrębny program posiadał kurs gospodarki i administracji, który opracował szereg zagadnień z życia gospodarczego Polski. Szczegółowo został uwzględniony plan gospodarczy oraz rola sektorów; państwowego i spółdzielczego. Na tym tle przedyskutowano harcerskie programy w dziedzinie wychowania gospodarczego, specjalny nacisk kładąc na tegoroczną akcję letnią.

Kurs kierowniczek świetlic dziecięcych pracował w ramach odprawy Kierowniczek Świetlic RTPD, przy czym uzupełniał program odprawy zagadnieniem: współpracy drużyny harcerskiej ze świetlicą.

Ogólnie biorąc — akcja zimowa spełniła swoje zadanie. Jako specjalne osiągnięcie podkreślić należy dokładne wypełnienie zakreślonego programu.

„Służymy dziecku”

W czasie wakacji zimowych odbył się w Krakowie metodyczno — sprawnościowy kurs służby dziecku, który skupił 18 uczestniczek w wieku od 15 do 25 lat.

Celem kursu było zapoznanie dziewcząt z metodą przeprowadzania sprawności: służby dziecku w drużynie. Metoda ta — opiera się na konkretnych zadaniach do wykonania.

W związku z mającą się odbyć w najbliższym czasie wystawą „O dziecku” organizowaną przez kuratorium w ramach tygodnia dziecka, uczestniczki kursu wytknęły sobie jako cel zaprojektowanie i częściowo wykonanie trzech stoisk.

Stoiska mają zilustrować zagadnienia:

1. Czytelnictwa (kąciak czytelnicy, układ książek według zainteresowań i wieku oraz dział pism dziecięcych).
2. Prac młodzieży dla dzieci: (potrzeby dziecka, formy ich zaspakajania oraz udział młodzieży w realizacji tych zadań).

Kierunki pracy zawodowej, służące dziecku. (zapotrzebowanie pracowników zawodowych, drogą kształcenia w tym zakresie).

Celem usprawnienia pracy, uczestniczki podzielono na trzy zastępy, z których każdy zajął się innym zagadnieniem. oraz zaprojektowaniem poszczególnych stoisk.

Zastępy zdobywały wiadomości i umiejętności potrzebne do urządzenia stoisk pracując na obranych placówkach. (Dom Dziecka, Czytelnia dziecięca, i tp.). Każdy zastęp organizował na swoim terenie jeden dzień zajęć całej drużyny, przeprowadzając jedną sprawność z zakresu służby dziecku.

Uczestniczki uzupełniły wiadomości w żłobku dziecięcym, teatrze kukiełkowym, szpitaliku, CKOS, RTPD i innych instytucjach zajmujących się zagadnieniem służby dziecku.

W czasie zbiórek drużyny, przeprowadzano ćwiczenia z zakresu prac z dziećmi (śpiew, żywe słowo, zdobnictwo) oraz gawędy z zakresu psychologii rozwojowej.

Omówiono Deklarację Praw Dziecka, zagadnienie dzieci trudnych do prowadzenia, zaniedbanych i upośledzonych. Przedyskutowano metodę pracy świetlicowej oraz tematyki: „Praca drużyny w oparciu o służbę” i „Zdobywanie sprawności w konkretnej pracy”.

W wyniku kursu przygotowano trzy stoiska co pozwoliło uczestniczkom osiągnąć szereg sprawności: świetliczanki (8 dziewcząt), zabawkarki (7) opiekunki dzieci (6) i td.

Omawiając na radzie drużyny wyniki pracy kursu — zastępowe stwierdziły, że kurs nauczył uczestniczki planowej i celowej pracy z dziećmi, dostarczył materiału i pokazał jak może wyglądać program drużyny oparty o konkretną pracę.

S P O R T H A R C E R S K I

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANYM.

W dniach od 28 stycznia do 3 lutego odbędą się w Zakopanem międzyorganizacyjne młodzieżowe zawody narciarskie. W programie zawodów jest bieg płaski, zjazdowy, skoki, slalom oraz patrolowy bieg harcerski.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE Z. H. P.

Jak już pisaliśmy, tegoroczne — trzecie z kolei — zawody narciarskie ZHP odbędą się zgodnie z tradycją w Zakopanem, w czasie od 30.I do 3.II.48 r. Bardzo bogaty program zawodów przewiduje: 30 stycznia — bieg płaski, 31 stycznia — bieg zjazdowy, 1 lutego — skoki wolne i z kombinacji, 2 lutego — slalom i wreszcie 3 lutego najciekawszy dla nas — harcerski bieg patrolowy.

W zawodach mogą wziąć udział wszyscy harcerze i harcerki, o ile wstąpili do ZHP przed 1 września 1947 r. (po raz ostatni w tym roku taka okazja, gdyż do następnych Mistrzostw będą mogli stawać tylko ci harcerze (rki), którzy jednocześnie są członkami Polskiego Związku Narciarskiego).

W III Mistrzostwa ZHP będą wprowadzone pewne inowacje: najważniejsza z nich to podział klasy juniorów na 3 grupy: I grupa od 11 do 14 lat, II grupa — od 15 do 16 lat i III grupa od 16 lat w górę. Również zgodnie z nowym regulaminem P. Z. N. zniesiono biegi płaskie dla dziewcząt (junioerek i seniorek), a dla chłopców — dla roczników 1930, 1931 i młodszych.

Dalsze informacje szczegółowe, dotyczące zgłoszeń (do 25 stycznia) zakwaterowania i wyżywienia otrzymać można w Komendach Chorągwi. Sądząc z zapowiedzi przewiduje się powyżej 300 zgłoszeń (w ubiegłym roku było 200 zawodników harcerzy) byłaby to więc jedna z największych imprez narciarskich.

Równoległe do mistrzostw harcerskich, a częściowo nawet w ramach ich odbędą się jeszcze dwie imprezy: ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie juniorów PZN i II międzyorganizacyjne zawody organizacji młodzieżowych (ZHP, OMTUR, ZWM, ZMW WICI).

I-sze międzyorganizacyjne zawody w roku 1947 wygrał Z. H. P. przed OMTUR-em i ZWM-em. W roku bieżącym OMTUR zaczyna poważnie zagrażać hegemonii harcerskiej w „białym sporcie”, a ta rywalizacja niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju sportu narciarskiego wśród młodzieży, a same zawody uczyni bardziej interesującymi.

KTO WINIEN?

Kto winien, że tegoroczne akcje wyszkoleniowe narciarskie spaliły na panewce. Kurs nizinny w Olsztynie nie został odwołany jeszcze przed rozpoczęciem, kurs wysokogórski w Wiercu-Zdroju przez trzy dni miał śnieg, a potem mógł spływać — lecz techniki tego rodzaju wyczynów na

nartach jeszcze nie opracowano, harcerki miały w Zakopanem śnieg przez 5 dni. Nie wiele jednak skorzystały, gdyż kierownictwo Ośrodka dostarczyło narty, brakło jednak wiązań. Nim harcerki zakupiły i umocowały wiązania, po śniegu zostały mgliste wspomnienia. Złe się dzieje w Ministerstwie Niebieskim, a w szczególności w departamencie podlegającym PIHM-owi. (Zel.)

UCZMY SIĘ JĘZYKÓW

Do
Zw. Harcerstwa Polskiego
Łazienkowska 7.

Komitet Słowiański w Polsce podaje do wiadomości, że Polskie Radio w dn. 7.I.1948 r. o godz. 17.15 rozpoczyna naukę języka rosyjskiego kursem elementarnym. Kurs języka rosyjskiego składać się będzie z dwóch lekcji tygodniowo, nadawanych w środy i soboty w programie ogólnopolskim o godz. 19.15, a na fali Warszawa II o godz. 17.15 z powtórzeniem o godz. 7.20 dnia następnego na fali ogólnopolskiej. Teksty lekcji w formie 8-mio stronicowych zeszytów zostaną dołączone do tygodnika „Radio i Świat” począwszy od nr 48.

Ponieważ istnieje możliwość uruchomienia w Polskim Radio kursów innych języków słowiańskich, prosimy w wypadku zainteresowania się nauką języków słowiańskich kierować życzenia do Komitetu Słowiańskiego w Polsce Al. Stalina 24.

Dyrektor Biura
(—) J. Kwiatkowska.

DRUGA Z. A. S. P. A.

Okres świąteczny obfitował w zjazdy, konferencje i kursy. Do jednego z bardziej udanych należy zaliczyć tegoroczną akcję kształcenia instr. wych. artystyczn. — zorganizowaną przez obie G. K. Tematem zajęć kursowych było zagadnienie, miejsca i metody wychowania artystycznego w pracach drużyny i hufca.

Pod doświadczonego okiem hm Galińskiej i hm Dargiela, uczestnicy kursu prowadzili długie dyskusje, ustalając plany wychowania artystycznego w Harcerstwie, na przyszłość. Dyskusje te przeciągały się nieraz do późna w nocy.

Specjalni instruktorzy prowadzili metodyczne zajęcia, na które składał się śpiew (kierownictwo Dhów. Skoraczewskiego i Dargiela), taniec pod kierownictwem Sławomira Lindnera, zdobnictwo, zabawkarstwo, kukły (Stankiewicz Wiktor), żywe słowo (Dargiel).

Zjawiali się też i goście. Kierowniczką poradni świetlicowej TUR-u ob. Kowalczykowa wygłosiła referat, w którym omówiła sprawę świetlic, a delegat Zw. Rewizyjnego zreferował zagadnienie spółdzielczej pracy artystycznej.

Drużna Naczelniczka poruszyła zagadnienia kultury artystycznej oraz zagadnienie upowszechnienia tej kultury, podjęte obecnie w Polsce na odcinku młodzieży, w szczególności młodzieży harcerskiej. Następne zagadnienie dotyczące ujęcia metody harcerskiej, referował Druh Vice Przewodniczący hm. Sosnowski.

Wolne wieczory spędzano w teatrze. I tak uczestnicy byli na „Hamlecie“, „Świerszczu za kominem“,

oraz na dwóch sztukach dla młodzieży: „Doktor Dolittle i jego zwierzęta“ i „Leśne dziwy“. Każda sztuka była dokładnie przedyskutowana i omawiana.

Na Sylwestra urządzono miłą harcerską zabawę, gdzie w bardzo przyjemnym nastroju witali Nowy Rok nie tylko członkowie akcji, ale też zaproszeni goście z Dhem. V-ce Przewodniczącym Hm. Sosnowskim, Skarbnikiem Związku Hm. Śnieguckim oraz Komendantem Chor. Łódzkiej Hm. Łętowskim na czele.

Warszawę żegnano przedstawieniem kukielkowym pod tytułem „Trzy siostrzyczki“ skomponowanym, napisanym i zorganizowanym przez harcerskich artystów, pod kierunkiem hm Ireny Zgrychowej i hm K. Galińskiej, na podstawie książki L. Krzemienieckiej. Wdzięczną publiczność tego teatru tworzyła setka dzieci pracowników Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ.

Kierownictwo kursu zadowolone jest z tegorocznego zespołu uczestników. Selekcja została starannie dokonana przez Komendy Chorągwi. Stosunek uczestników do pracy był poważny. Wszyscy zapalili się do przedstawień kukielkowych, które stwarzają olbrzymie możliwości wykorzystania ich w czasie akcji letniej. Brak tylko tekstów.

Uczestnicy wyjeżdżając do domów wyrażali silną wolę zabrania się teraz do prac przygotowawczych do akcji letniej. Miejmy nadzieję, że w tym roku nasze obozy harcerskie będą miały bogaty i nowy program ognisk.

Ibk

Uwagi na temat kiermaszu

Z raportów drużyn, które doszły do Głównej Kwatery Harcerki, możemy mieć bardzo niepełny obraz jak wygląda organizacja pracy przy robocie zabawek.

Na 97 drużyn:

- 37 pracowało zastępami,
- 35 „ indywidualnie,
- 7 „ w małych grupach po 2 lub 3,
- 6 „ w zespole całej drużyny,
- 6 „ sposobem fabrycznym (jedne wykonywały wzór, drugie wycinały, trzecie lepily czy zszywały itd.),
- 6 „ z podziałem pracy między zastępy — jeden zastęp zbierał materiały do wyrobu zabawek, drugi robił zabawki, trzeci pakował i wysyłał).

Niektóre drużyny dzieliły pracę w ten sposób, że każdy zastęp delegował pewną ilość dziewcząt do roboty zabawek lub musiał zrobić pewną ich ilość.

W tych wypadkach nie wszystkie dziewczęta z drużyny brały udział w akcji kiermaszowej.

Z liczby 97 drużyn 8 korzystało przy pracy z pomocy fachowej, (stolarz, blacharz, nauczyciel robót ręcznych, rodzice), 2 drużyny korzystały z kursu zabawkarstwa (Lublin).

W 6-ciu drużynach zdobywano przez przygotowanie kiermaszu sprawność zabawkarki (Białystok, Kraków, Warszawa).

Chorągwie i hufce, posiadając raporty wszystkich drużyn mogą dokonać pełniejszych zestawień dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków na II etap kiermaszu.

A. Wnioski programowe

1. Rzeczowe

- a) Wśród wykonanych zabawek ogromną przewagę stanowiły zabawki dla dziewczynek i małych dzieci. Brak zabawek dla chłopców.
- b) Mało gier towarzyskich. Część lalek o charakterze dekoracyjnym nie nadających się do zabawy.

2. Programowo - wychowawcze

- a) Udział harcerzy w II etapie kiermaszu powinien zrównoważyć brak zabawek chłopięcych.
 - b) Należy zwrócić większą uwagę na stronę pedagogiczną zabawek, wiązać z programem opieki dzieci i zabawkarki.
- #### 2. Programowo - wychowawcze.
- a) Duża część zabawek zdradzała brak gustu i zrozumienia dla piękna w prostocie. Wyniki osiągnięte były niewspółmierne pod względem estetycznym do wkładu pracy.
 - b) Ogromna część zabawek wzorowana była na zabawkach będących w sprzeczności, przy tym obrane wzory nie zawsze odpowiadały wymaganiom estetycznym, obok tego mieliśmy zabawki b. proste, pomysłowe, wymyślone przez same dziewczęta.
 - c) Zabawki nadesłane wykonywane naogół były indywidualnie. Ograniczało to możliwość usprawnienia techniki pracy i uzyskanie wartości wychowawczych zespołowego działania.

Wnioski:

- a) Należy zwrócić uwagę dziewcząt na stronę estetyczną wyrobów. Położyć nacisk na kontakt z fachowcami w tym zakresie.
- b) Dostarczyć estetycznych wzorów podstawowych w oparciu o które rozwijałyby się właściwie własna inicjatywa dziewcząt.
- c) Należy podnieść jako wartość ekonomiczną wysiłku i sprawność zespołowego wykonywania zabawek przez zastęp wyspecjalizowany w jednym rodzaju zostawiając przy tym miejsce na własną inicjatywę dziewcząt, np.: robota lalek zespołowa. Malowanie i ubieranie indywidualne.

Wzór zwierzątko jeden, dobór materiału i ozdobienie indywidualne.

- a) Raporty drużyn nie wykazały inicjatywy w kierunku zdobywania odpadków z produkcji fabrycznej i rzemieślniczej.



Wykorzystanie materiału domowego utrudniało zorientowanie się w kalkulacji zabawek.

- b) Uderzała duża rozpiętość cen wyznaczonych dla podobnego rodzaju zabawek. Zdradzało to dowolność i przypadkowość oceny.
- c) Raporty nie pozwalają wyciągnąć wniosków odnośnie możliwości zarobkowania przez wyrób zabawek.

B. Gospodarcze

- a) Należy zwrócić uwagę na możliwości zdobywania „surowca” poza domem.
- b) Należy ustalić i omówić od strony wychowawczej kalkulację zabawek.
 - 1) W porównaniu z cenami rynkowymi.
 - 2) Ze względu na wkład materiału i czasu pracy.
- c) Należy podkreślić wartość kermasu jako

pracy zarobkowej drużyny, kierując jej wysiłek na wyrób masowy.

C. Organizacyjno-wychowawcze

- a) Drużynowe podkreślają na ogół krótkość terminu i związaną z tym trudność włączenia akcji kermaszowej w program pracy drużyn.
- b) Stosunkowo duża ilość (48%) drużyn nie brała udziału w kermaszu.

Wnioski:

- a) Należy II etap kermasu włączyć w program pracy Chorągwi, Hufców, Drużyn.

Pogłębić kontrolę pracy w okresie wykonywania zabawek.

Omówić z drużynowymi wychowawcze i techniczne możliwości.

- b) Należy upowszechnić udział drużyn w II etapie kermasu.

To był wielki dzień!

Siedemnastego stycznia przedstawiciele ludności Warszawy wręczyli sztandary, wyróżnionym pułkom I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Sztandary te, otrzymały pułki krwawiące się przed trzema laty u wrót stolicy. Wtedy, wiele przeróżnych domysłów budziła tak późna — dla nas czekających z tęsknotą na przepędzenie Niemców — ofenzywa sowiecka. Tym bardziej warto przypomnieć sobie w rocznicę wyzwolenia Warszawy, jak wielkiego i długiego wysiłku trzeba było, ażeby to wyzwolenie mogło się stać faktem.

Przed trzema laty

„Cofająca się od Bugu armia niemiecka znalazła wreszcie oparcie na naturalnej przeszkodzie jaką jest Wisła. Niemcy zrozumieli, że opór na Wiśle to ich ostatnia szansa, zrozumieli nawet, że Warszawa to klucz do bram Berlina i właśnie Warszawę postanowili za wszelką cenę utrzymać. W okręgu Warszawy nastąpiła wielka koncentracja wojsk niemieckich, które miały bronić miasta.

W pierwszych dniach stycznia, niemiecki generał Harpe głównodowodzący grupą armii „A” wydał rozkaz do swoich żołnierzy, by „byli gotowi” powstrzymać i odepchnąć uderzenie Rosjan, których ataku spodziewano się każdego dnia, o każdej godzinie. Harpe stworzył fantastyczny plan odparcia wroga w gwałtownym brawurowym wprost uderzeniu i zniszczenia go w ataku. Na brzegu Wisły wyrosły bunkry, stanęły działa, czołgi, karabiny maszynowe. Warszawa zamieniła się w twierdzę, którą trudno było zdobyć od czoła. Należało zastosować manewr okrążający, a do tego trzeba było wielu dni. Armia Czerwona w błyskawicznym swym pochodzie do Wisły, odbiła się od swego zaplecza, które zaopatrywało ją we wszystkie materiały potrzebne do prowadzenia wojny. Dostawa żywności i broni na front odbywała się tylko samochodami, które napotykały na masę przeszkód w postaci zniszczonych mostów, rozwalonych dróg itp. Trzeba było wiele dni, przez przeciąg których specjalne brygady reperowały mosty i tory kolejowe.

Rozpoczynamy atak

Dopiero w pierwszej połowie stycznia dowództwo radzieckie ściągnęło na zawiślańskie przyczółki mostowe olbrzymie siły. Dnia 12 stycznia nad ranem na przyczółku sandomierskim przednie bataliony piechoty przykryte huraganowym ogniem artylerii ruszyły do

ataku. W dwie godziny po pierwszym ataku artyleryjskim, otworzyły ogień wszystkie rodzaje broni I Frontu Ukraińskiego. Piechota ruszyła do ataku. Front został przerwany na odcinku 40 kilometrów.

Część sił nieprzyjaciela, która próbowała zatrzymać wojska radzieckie wzdłuż Nidy i Pilicy, została rozbita przez wojska pancerne.

Przełamany został opór na Warcie.

Niemcy, ściągali nieustannie nowe rezerwy z głębi kraju i frontów.

Tak rozpoczęła się wielka ofenzywa zimowa 1945 roku, w trakcie, której oswobodzono Warszawę.

Oswobodzenie Warszawy, było wynikiem działań ofenzywnych dwóch frontów: I Frontu Ukraińskiego i I Frontu Białoruskiego.

Pierwsza Armia Polska, która w ramach ogólnego planu ofenzywy zajmowała 40 kilometrowy odcinek frontu od Jabłonny do Karczewa, krwawiła się na przedpolach Warszawy.

Wreszcie w nocy 17 na 18 stycznia o godz. 2 szef sztabu I Armii zameldował telefonicznie generałowi Żymierskiemu „Warszawa zdobyta”!

Pierwszy prezydent miasta, inż. Marian Spychalski, zabrał się gorączkowo do pracy. Wysły odezwy i zarządzenia normujące życie i znoszące wszystkie rozporządzenia okupacyjne. Bataliony saperów zabrały się dzielnie do dzieła, rozminowując teren miasta.

Lecz na tym nie skończył się udział wojska w życiu Warszawy. Naczelne Dowództwo zrozumiało dobrze, że nie wystarczy Warszawę oswobodzić. Należy ją jeszcze odbudować. Dlatego też, wojsko przyjęło na siebie dużą część prac odgruzowania stolicy, a gdy to zostało już dokonane, przystąpiło do odbudowy, tzw. Arterii Saskiej. Ono też zaopiekowało się Operą, niszczącą w jesiennych szarugach.

Nierzadkim teraz stał się widok kompanii żołnierzy i oficerów, uzbrojonych zamiast w „pepesze”, w łopaty i kilofy, pracujących przy rozwalonych domach i gmachach. Do pracy przygrywa im często orkiestra wojskowa, a oni przy dźwiękach marszów, które dawniej wiodły do ukochanej Stolicy, dziś przyczyniają się do wzniesienia Warszawy, piękniejszej i większej, aniżeli była kiedykolwiek“.

J. B.



NOWE OZNAKI WANDALIZMU

Naczelnictwo ZHP otrzymało list świadczący jakie smutne następstwa przyniosła ze sobą wojna w postaci zaniku poczucia piękna i braku ochrony przyrody.

List ten przedrukujemy bez żadnych zmian nie reprodukując jednak nadesłanych zdjęć, ze względów technicznych.

Czytelnicy sami będą mogli przekonać się czy zarzuty stawiane w tym liście są słuszne i czy my harcerze, moglibyśmy postawić swą i działalnością zapobiec podobnemu stanowi.

Zdaje nam się, że nad tymi rzeczami nie wolno przejść do porządku dziennego.

Redakcja.

Do

Naczelnictwa Związku
Harcerstwa Polskiego

Warszawa, ul. Łazienkowska 7.

Przesyłając w załączeniu odpis nadesłanej nam za pośrednictwem dra inż. T. Dominika, Kierownika Wydziału Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, informacji o barbarzyńskim kaleczeniu drzew, w czym niestety biorą również czynny udział nieświadomie jednostki spośród młodzieży harcerskiej — prosimy o podjęcie akcji zmierzającej do zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju wypadkom.

Gdyby Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego uznało za właściwe zamieszczenie na ten temat notatki w Biuletynie Informacyjnym moglibyśmy wypożyczyć do reprodukcji jedną z otrzymanych od dra Dominika fotografii, wykonaną w sierpniu 1947 r. w Beskidach na Lipowej Groni w powiecie bielskim. Na fotografii tej widoczny jest buk z wyrytym napisem: „I. D. A.“ — poniżej — Z. H. P. — jeszcze niżej — „G. D.“

Prosimy o powiadomienie Państwowej Rady Ochrony Przyrody o zajęciu przez Naczelnictwo w tej sprawie stanowisku.

Delegat Ministra Oświaty
do Spraw Ochrony Przyrody

(—) W. Szafer

(Prof. Dr Władysław Szafer)

Wiele w ostatnich czasach mówi się na temat Ochrony Przyrody. Co rok obchodzimy święto lasu, o którym wie całe społeczeństwo, bo znajduje się ono na łamach prasy, na plakatach i transparentach obwożonych po miastach samochodami, niestety bogato umajonymi całymi gałęziami drzew. Młodzież szkolna wy-

rusza w tym dniu na tradycyjne sadzenie drzewek — ale to wszystko robione jest widocznie bez zrozumienia tak u dorosłych jak u młodzieży.

Dla zadokumentowania tego przykrego faktu załączam dwa zdjęcia, które same za siebie mówią, zrobione w sierpniu bieżącego roku na Groni Lipowej w Beskidach pow. Bielsko, wieś Lipowiec. Na tejże Groni Lipowskiej niema niemal grubego drzewa, żeby cała jego kora nie była poryta szczyrkami, w celu upamiętnienia nazwisk i personalii turystów.

Jak z rozmaitych dat wynika autorem jest młodzież należąca do harcerstwa, która za jedno ze swych zadań ma umiłowanie przyrody, a także dorośli przedstawiciele naszego społeczeństwa

Biedne buki, których gładka kora specjalnie nadaje się do tego rodzaju rzeźby, stanowią jakby pamiątkową księgę turystyczną.

Wszystkich nowych turystów, przez długie lata, pokaleczone drze-

wa będą informowały, że szczytami tymi przeszedł tłum barbarzyńców, chcący swą obecność upamiętnić zniszczeniem

Takie zjawisko zaobserwować można wszędzie w Beskidach, na wszystkich bardziej uczęszczanych szczytach jak Wielka i Mała Czantoria, Klimczok.

Na Wielkiej Czantorii, ponieważ szczyt nie jest zalesiony, tylko porośnięty uroczą, miękką zieloną murawą — pomysłowi turyści zadają sobie tyle trudu że wycinają w tejże murawie, jak w puszystym kobiercu, swoje nazwiska ogromnymi literami. Jedni większymi od drugich aby bardziej były widoczne.

Na każdym prawdziwym miłośniku przyrody robi to przykre wrażenie świeżych ran na zdrowym ciele.

Z przykrością musimy stwierdzić, że z każdym rokiem plaga ta szerzy się coraz więcej.

Co raz rzadziej spotyka się krajo-
braz niezszpecony niszczycielską ręką człowieka.

Listy do przyjaciela (4)

DROGI ZBYSZKU!

Nie, nie, po stokroć nie!

Dziwię Ci się, że wogóle stawiasz w ten sposób sprawę.

A więc to tak się robi?

To dlatego, że wydaje Ci się iż „Biuletyn“ odbiegł daleko od tego wzoru, jaki mi postawiłeś, uważasz że należy się do niego odwrócić plecami i bojkotować go?

A czy przypadkiem zastanowiłeś się nad tym co taka postawa da?

To Ty zamiast zakasać rękawy i popracować nad tym żeby „Biuletyn“ — nasze przecież wspólne pismo, — stał się jaknajciekawszy i jak najbardziej odpowiadał stawianym mu wymaganiom, zamiast włożyć z siebie maksimum wysiłku, by zniknęły te wady, które w nim widzisz Ty wołasz: „nie podoba mi się ten czy ów artykuł, więc nie będę go wcale czytał“.

Czy wyobrażasz sobie, że w ten sposób zmienić choć trochę sytuację?

Mnie się zdaje, że to nie jest mę-

skie stawianie sprawy. Nie chcę tu wypisywać tyrad pochwalnych na cześć „Biuletynu“. Ma on wiele wad, o których wiemy, którym napewno szczerze chcemy zapobiec. Ma też on zapewne sporo wad, o których nie wiemy. A Ty zamiast po męsku, po harcersku tę sprawę załatwić, wycofujesz się od wspólnej roboty.

Dziwisz się że to piszę?

A czy zastanowiłeś się nad tym faktem, że jesteśmy wszyscy współredaktorami „Biuletynu“ i wspólnie odpowiadamy za jego losy.

Wiele, na ostatniej konferencji prasowej w Zakopanem, wylano łez nad szczupłymi rozmiarami prasy harcerskiej. Zdecydowano się na jak największe wyrzeczenia się na innych odcinkach, byle tylko prasę harcerską powiększyć do odpowiednich rozmiarów. I Ty, właśnie Ty, swoją czynną postawą, przez nadsyłanie ocen numerów i zaznajamianie kolegów z naszymi pismami powinieneś współdziałać w tym wszystkim. Twój Jurek

Każdy harcerz i harcerka czytają i popierają prasę harcerską: „Biuletyn“ „Na tropie“ „Drogi“ i „Czuwaj“.

BIULETYN wydaje na zlecenie Głównej Kwatery Harcerek i Harcerzy — Harcerska Służba Informacyjna

Adres redakcji — Warszawa Łazienkowska 7-p. 13. tel. 8-55-35

Redaguje zespół: Redaktor nac. phm. Brydak Zb.

Drukarnia Nr 1 „Prasa Wojskowa“ Warszawa B-46630

Cena egz. zł 20.

